KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 15/27 Lutego. — Rok 1852. № 55. Jutro, ŚŚ. Anastazego P. i Leandra, K.

Jutro i w każdą Sobotę, przez ciąg *Wielkiego Postu*, odprawiać się będą Nabożeństwa *Passyjne*, w Kościele PP. *Wizytek*.

Rozkazem Cesarskim, Sek: Kol: Xiążę *Lubomirski*, Inspektor Honorowy Szkoły Powiatowej Orszańskiej, mianowany został Radcą Honorowym; Sekr: Gub: Hrabia *Czapski*, Inspektor Honorowy Szkoły Powiatowej Bielskiej, Sekretarzem Kollegjalnym; a Reg: Kol: Xiążę *Kurjatowicz-Kurcewicz*, Sekretarz Szkoły Żytomierskiej Rabinów, Sekretarzem Gubernjalnym.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., uwolniony od obowiązków, na własne żądanie, dla słabości zdrowia: Naczelnik Sekcji w Kom: R. S. W. i D., Radca Kollegjalny Ignacy-Władysław *Rutkowski*.— W Wydziale Kom: Rz: Sprawiedliwości, mianowany: Assesor Sądu Policji Poprawczej Ptu Warszaws: Wydz: 2go, Ant: *Radgowski*, p. o. Podprokuratora przy tymże Sądzie.— Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., p. o. Nadzorcy więzienia w Piotrkowie, Sekretarz Kollegjalny Nikodem *Wasilewski*, Rozkazem do Zarządu Cywilnego Królestwa z dnia 28go Grudnia (9 Stycznia) 185½ roku, Nr 1, mianowany p. o. Nadzorcy Więzienia w Łomży, na własne żądanie pozostawionym zostaje przy poprzednio zajmowanym urzędzie, a p. o. Nadzorcy osadzenia w Wieży w Suwałkach Jan *Barusewicz*, tymże Rozkazem mianowany p. o. Nadzorcy więzienia w Piotrkowie, przeniesionym zostaje na takiż sam urząd do miasta Łomży.— W Wydz: Kom: Rz: Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pok: Okr: Wieluńs: Edw: *Nalepa*, p. o. Pisarza tegoż Sądu, i Kancelista Sądu Kryminalnego Gub: Płoc: i Augustow: Jan *Świdwiński*, p. o. Sekretarza tegoż Sądu.— W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Guwerner niższy Adolf *Kudasiewicz*, Nauczycielem przy Szkole Realnej w Szczebrzeszynie; Nauczyciel przy Szkole Realnej w Szczebrzeszynie Ferd: *Reder*, Nauczycielem przy Gimnazjum Guber: w Radomiu, i Nauczyciel przy Szkole Powiatowej w Rawie Józef *Przewłocki*, Nadzorcą etatowym przy tejże Szkole.

W Kościele parafjalnym wsi *Zambski*, Powiecie *Pułtuskim*, d. 17 b. m. odbył się obrzęd zaślubin W. Henryka Trzywdar-*Modzelewskiego*, Dziedzica dóbr *Gładczyn*; z W. Panną Eufemją *Zambrzycką*, Córką Alexandra i Franciszki z *Sepertów Zambrzyckich*, Dziedziców dóbr *Gostkowa*. Od południa przed-starożytny dworzec Szanownych Rodziców Panny młodej, zajeżdżały liczne powozy Familji i Sąsiadów. Ktokolwiek choć raz w życiu był w *Gostkowie*, umie ocenić cały urok dawnej gościnności, i szczere przyjaźni uczucie, jakie każdy na progu tego zacnego domu spotyka. Dzień wesela ukochanej Córki, obchodzono tu z patryarchalną uroczystością, a łza co w czasie udzielanego błogosławieństwa, jednocześnie w rodzicielskich zalśniła oczach, była dla Ciebie *Eufemjo* najdroższym upominkiem, mieszcząc w sobie współczucie Twego szczęścia, i boleść Twej utraty. O 6tej wieczorem, cały orszak godowników wyjechał do parafjalnej Świątyni, w której przed 20tą laty Rodzice Panny młodej, wiecznym połączyli się węzłem. Życząc Wam zacna dzisiejsza Paro, takiego samego pożycia... sądzę, że wypowiedziałem wszystko cokolwiek Wasze stanowić może szczęście! W. JX. *Chojnowski*, błogosławił ten związek; w krótkich pełnych czucia wyrazach rozwinął całą panoramę przyszłości, odświeżając w pamięci Nowożeńców zasady przez Rodziców wszczepione. Po skończonym obrzędzie wrócono do *Gostkowa*, gdzie wśród najweselszej zabawy, spełniano liczne toasty na cześć Państwa młodych... i przyszłości! Na trzeci dzień wszyscy odprowadzili Nowożeńców do *Gładczyna*, gdzie Rodzice Pana młodego z przepełnionem radością sercem, powitali nową śliczną Gosposię! Oby całe Wasze życie było dalszym ciągiem tych kilku chwil wesołych, a Ty zacna i młoda Pani, abyś w nowych progach spotkała toż samo szczęście, jakiego bezprzestannie na łonie Rodziców kosztowałaś.— *A. K.*

Ponieważ czas, w którym polowanie jest zabronione, liczy się od d. 17 Lutego (1 Marca) do d. 20 Sierp: (1 Wrześ: r. b.), z tego powodu, Zarząd Ober-Polic:, na zasadzie obowiązującego kodexu kar głównych i poprawczych, przypomniał przepisy, pociągające do odpowiedzialności polujących w tej porze.

Wczoraj obchodzono wieczystem dorocznem Nabożeństwem żałobnem, 29tą rocznicę zgonu ś. p. Edwarda Xcia *Lubomirskiego*, Fundatora Instytutu Oftalmicznego w *Warszawie*. Nabożeństwo to miało miejsce w Kościele Śgo Krzyża, gdzie złożone są zwłoki Jego Matki. Sam Xiążę leży w Kościele parafjalnym miasta *Radzymina*. Zapewne i tam rocznica wczorajsza wywołała pobożne za duszę Jego modły. Szlachetny ten 26-letni młodzieniec, hojnie o swoim *Radzyminie* pamiętał; umierając w r. 1823, Kościołowi miejscowemu 2,000 zł:, ubogim mieszczanom 5,000 zł:, a włościanom 5,000 zł: zapisał. Nadto, erekcja Instytutu Oftalmicznego, w *Warszawie* utworzonego, włościanom w dobrach *Radzymińskich* osiadłym, i mieszkańcom miasta rzeczonego w przypadkach chorób na oczy, pierwszeństwo umieszczenia w Instytucie zapewnia.

Jutro, w rocznicę zgonu ś. p. Wojciecha *Gruszczyńskiego*, Obywatela miasta *Warszawy*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za pokój duszy Jego, w Kościele *Powązkowskim*, o godz: 10½ rano; na które, pozostała w smutku Żona wraz z Synem i Córką, zapraszą uprzejmie Familję, Przyjaciół i Znajomych.

W dniu 4ym b. m., w dobrach swoich dziedzicznych *Strzałkowie* pod *Radomiem*, z powszechnym żalem Przyjaciół i Kolegów, zszedł z tego świata ś. p. Jan *Celne-*

rowicz, b. Rotmistrz Kirysjerów Wojsk b. Xięztwa *Warszawskiego*, Kawaler Krzyża Wojskowego. Urodził się w *Bieczu* w *Galicji* r. 1784; żył lat 68.

JW. Radca Stanu *Maćkiewicz*, p. o. Gubernatora Cywilnego Gub: Lubelskiej, wyjechał do *Lublina*.

Wiadomo ile już prób odbyto, dla wynalezienia trwałego bruku. Drzewo, kamień smołowiec, i t. p. materjały, wypróbowane i zużyte zostały. Pozostało już tylko *żelazo*. Owoż w *Glasgowie*, wzięto się do *żelaza*, i część ulicy *Montrose*, wyłożono żelaznemi szynami. Szyny te są na 3 cale szerokie i tyleż grube. Ułożono je równoodległe, o jeden cal jedna od drugiej, a to dla bezpieczniejszego stąpania koni. Wszyscy mówią że wynalazek ten stanie się ulepszeniem stanowczem. Łoskot nie jest tak znaczny jakby należało się spodziewać a stąpanie koni pewne. Jeżeli ten wynalazek upowszechni się, wiek ten, będzie prawdziwie wiekiem *żelaznym!*

Z powodu rozpoczętego *postu*, wyszedł na wierzch i *olej*, i nie w jednem gospodarstwie, zajmuje stanowczą rolę. *Olej* jak wiadomo, przed użyciem go do potraw, poprzednio się wysmaża, do czego zwykle Gospodynie nasze, używają cebulki, buraczków, i nakoniec skrapiania go wodą. Przy wysmażaniu wszakże, zdarza się zbyt często, że tłustość ta zapala się, i naturalnie dla ugaszenia ognia, w pierwszej chwili popłochu, używają wody! Zwracamy przeto uwagę wszystkich, iż środek ten jest najniebezpieczniejszy. Jedna bowiem z doświadczonych osób dowiodła, i stwierdziłą to przykładami, iż użyta do gaszenia woda, jako stosunkowo cięższa, opada na spód, a zapalony olej, jako lżejszy spływa, i pomimo zalania go wodą, pali się dalej. Dla tego też najpewniej i najbezpieczniej, dla przyduszenia ognia, należy zalać zapalony olej, świeżym zimnym olejem, który zawsze przy przesmażaniu należy mieć w pogotowiu. Ktoby sądził że to jest to samo co podsycić płomień, byłby w błędzie, bo gdy olej gorący złączy się z zimnym, przez to samo zniży się stan ciepła, a zniżając, i płomień ustanie.

Jutro *pierwsza kwadra* o godz: 6 min: 55 rano. I na tę lunację jeszcze, kalendarze zapowiadają nam pogodę mroźną, a w końcu dopiero zmianę. *Barometr* też pnie się w górę.

Już to co się zowie, ożywioną była onegdaj *Wiejska Kawa*, gdyż około 3,000 osób znajdowało się w tem miejscu. Szczególniej płeć piękna uraczyła zebranie, a pyszne szuby, salopy, i zimowe kapelusze, przesuwały się jedne po drugich, w przepełnionych salonach. Odwiedziny te będzie można ponawiać co *Niedziela* i *Czwartek*, gdyż właśnie w tych dniach, grać tam będzie orkiestra.

Wyciąg z Instrukcji i z innych dziś istniejących przepisów, obejmujących zasady wedle których ma się odbywać spis wojskowy na rok 1852, można przejrzeć każdego czasu w Redakcji *Kurjera*.

Wczorajszy pierwszy obiad *czwartkowy* w *Resursie Kupieckiej*, również był ożywiony jak obiady *środowe*. Jest to dobra wróżba, i tem pomyślniejsza, że na następne szykują się niespodzianki.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Łucja z Lamermooru*, przywołani zostali: Panna *Vallesi*, PP. *Dobrski* i *Steller*.

Jednym z pierwszych w r. b. a zasługującym na uwagę Astronomów zjawiskiem, było uważane z Obserwatorjum *Krakowskiem*, o którem miejscowa gazeta *Czas*, pisze co następuje: »Tej nocy (d. 20 b. m.), zaraz po 12tej, cała część północna Nieba, począwszy od gromady gwiazd *Perseusza* aż do *Liry*, zupełnie krwisto-czerwoną powlokła się barwą, a w 5 minut potem na tem tle czerwonem strzelać poczęły w górę jeden po drugim, idąc od zachodu, śnieżno-białe słupy różnej wysokości, licznie obok siebie skupione, nierównoległe, ale raczej rozbieżne, jak gdyby wszystkie z jednego punktu pod poziomem wychodziły. Słupy te nikły i ukazywały się znowu, barwa czerwona tła słabła, ustępując białej, a o 12tej 12 m., część Nieba od gromady *Perseusza* ku *Łabędziowi* nie miała już wcale barwy czerwonej, reszta zaś Nieba miała kolor brzoskwiniowy. Gwiazda *Deneb* leżała w płacie prostokątnym ciemniejszym, dwoma białemi słupami ograniczonym, który posuwając się zwolna ku gwiazdzie *Wega*, zajął ją i znikł powoli o 12tej 18 m. O 12tej 23 m. wróciła znowu barwa czerwona, już nie tak ciemna, wraz ze słupami wiele od poprzednich piękniejszemi. Barwa słupów nie była czysto-białą, ale lekko dołem w czerwoną, środkiem w zieloną, górą zaś w żółtą przechodziła. Wśród mnóstwa tych słupów, wysokością trzy się odznaczały: jeden sięgał do *Kassiopei*, drugi do *Cefeusza*, a środkowy najwęższy i najbledszy dochodził najwyżej, bo aż do *Cefeusza*. O 12tej 35 m. słychać było od chwili do chwili trzaskanie w zmarzłej skorupie śniegu; termometr wskazywał wówczas — 4°.2 R., barometr 26ᶜ 11ˡ.522 M. P. Wiatr był ZPłZ. Część Nieba północno-wschodnia miała kolor najczerwieńszy i najdłużej go zatrzymała. *Wega* świeciła przezeń czerwono, a ostatni ku zachodowi posunięty słup, przechodził przez *a* (*Perseusza*) i odznaczał się barwą śnieżno-białą wtedy jeszcze, kiedy już Niebo słabym tylko różowym było pociągnięte kolorem. Po 1ej poczęło znikać przecudne to i niewytłómaczone dotąd zjawisko, a o wpół do drugiej, kiedy obserwacją skończono, część Nieba północna nie miała już na sobie, prócz niejakiej białości, żadnego śladu *zorzy północnej*."

Piszą na d. 21 b. m. z *Londynu*, że *pszenica* bez zmiany, chociaż dowozy bardzo szczupłe, a interesa nie małe. *Wełna* zwłaszcza kolonjalna, podrożała na licytacji, jaka trwa w *Londynie* od d. 19 b. m., o ½ do 1 pensa na foncie. Na żywej konkurencji nie zbywa.

Najświeższe wiadomości z *Kaukazu*, z dni 5, 6 i 7 b. m., brzmią zadaną *Szamilowi* porażką. Oprócz Jenerała-Majora Xcia *Barjatyńskiego*, czynny udział w tej świetnej wyprawie przyjęli: Jenerał-Major *Krukowski*, Pułkownicy: Baron *Nicolai*, *Karewa*, *Baklanow* i Flügel-Adjutant Pułkownik Xiążę *Worońcow*, który szturmem zdobył auł *Awtura*. W ciągu tej wyprawy oddziały pomienionych Dowódców, poniosły tylko stratę w jednym zabitym i w 24 ranionych żołnierzach, a którą to tak mało znaczącą stratę w porównaniu z niesły

chanemi korzyściami w następstwach, przypisać należy śmiałym, dzielnym i dobrze obmyślanym rozporządzeniom Jenerała-Majora Xięcia *Barjatyńskiego*. Przy futorze *Andijskim*, dowodził sam *Szamil;* napróżno jednak po rozbiciu i wyparciu go z *futoru*, zagrzewał swą obecnością rozbitków do wznowienia boju, próżno walczył jak prosty miurid, strzelając z broni albo idąc na pałasze, zawsze bowiem odparty bagnetami, poniósł zupełną porażkę w zniszczeniu domostw, zapasów i mienia, oraz w ubiciu w znacznej ilości ludzi i ranieniu tychże. Ale najgłówniejszym i zadanym ciosem dla niego, jest upadek na duchu, i osłabienie wpływu *Szamila*, który nie zdołał zasłonić najlepszych swych podwładnych od zupełnego prawie zniszczenia.

Anglja. — Gabinet *Russel* upadł. Na posiedzeniu z 20go b. m. przy rozbiorze bilu o milicji, Lord *Palmerston* stawił poprawkę żądającą silniejszego uorganizowania tejże; poprawka ta, pomimo oporu Lorda *Russel*, została przyjętą większością 136 przeciw 125 głosom. Pierwszy Minister oświadczył, że uważa to za dowód nieufności izby, i że się wraz z całym gabinetem do dymisji podaje. Hr: *Derby*, naczelnik stronnictwa *torysowskiego*, powołanym zapewne zostanie do utworzenia nowego gabinetu.— Komitet wykonawczy unji robotników-mechaników, ciągle odbywa posiedzenia; żąda on nowych składek, by mógł w imieniu stowarzyszenia otworzyć fabrykę, bo przeznaczone na to z ogólnych funduszów unji robotników 20,000 dukatów, nie wystarczają.— Nowa wyprawa dla odszukania Kapitana *Franklin* z 4ch okrętów złożona, odpłynie w połowie Kwietnia; dowodzi nią znakomity marynarz Sir K. *Belker;* uda się ona do ciaśniny *Barrowa*, ma zwiedzić kanał *Wellingtona* i inne punkta mórz podbiegunowych. — Szpital dla suchotników w *City* założony, bliskim jest ukończenia; Hr: *Granville* stoi na czele tego dobroczynnego przedsięwzięcia.

Austrja. *Wiedeń 21go Lutego.* — Rząd C. K. zapewnił Króla *Belgów*, że konfiskata majątków domu *Orleańskiego*, nie dotknie interesu rodziny panującej *Belgijskiej*. — Minister *Bach* został mianowany Baronem, jako Kawaler Orderu *Leopolda*. — Z powodu zniżenia kursu papierów przemysłowych na tutejszej giełdzie, rząd mianował osobną Komissję, która mu złożyć ma sprawozdanie.

Francja. *Paryż 21go Lutego.* — *Monitor* dziś ogłasza dekret urządzający prassę w *Algierji* i w kolonjach; oraz sprawozdanie Pana *Ducos*, o zamianie kary galer na deportację do *Guyany*, zniesieniu galer, i zaprowadzeniu w tej osadzie zakładów rolniczych karnych. Ten projekt rządu dobrze przyjmują.— Ogłoszono listę 9 kandydatów rządu do Ciała Prawodawczego w departamencie *Sekwany;* oprócz P. *Veron* Redaktora głównego *Constitutionnela*, wszystkie inne nazwiska są nieznane. Lista kandydatów dla prowincji, jeszcze nie została ułożoną; zaledwie doszli do litery *O;* sądzą że rząd wybory odroczy, bo nazwiska jego kandydatów nie będą w właściwym czasie wiadomemi w niektórych oddalonych gminach. Opozycja dopiero za 2 lub 3 dni swą listę ogłosi. Całe to działanie wyborcze nie mało trudności przedstawia.— Druga lista Senatorów wkrótce ma być ogłoszoną.— Pomiędzy przyjaciołmi Prezydenta, zaczynają głośniej przemawiać ludzie, domagający się zmniejszenia środków surowych i pozostawienia pewnych instytucji. — Aresztowano tu P. *Bocher*, administratora majątków Xiążąt *Orleańskich*, z powodu rozsyłania przezeń po kraju massy okólników drukowanych w *Anglji* przeciw dekretowi konfiskaty, listów Xiążąt i innych podobnych dokumentów. Wypadek to ważny i nie małe zrobił wrażenie. Mnóstwo podobnych druków znaleziono przy P. *Bocher*, którego aresztowano na ulicy w powozie. — Pałac *St. Cloud* bardzo upiększają; Prezydent myśli tam urządzić swą rezydencję letnią.— Wielu aresztowanych pisze z *Brestu* do swych rodzin, że część ich do *Algierji* wysłaną zostanie, resztę skażą na wygnanie; do *Guyany* zaś nikogo z politycznych przestępców nie wyprawią.— Komissja autorów dramatycznych, postanowiła urządzić ajenturę w *Londynie* dla pobierania wynagrodzeń przypadających autorom *francuzkim*, w skutek traktatu o własności literackiej, pomiędzy *Anglją* i *Francją* zawartego, za ich dzieła na teatrach *Londyńskich* przedstawiane.— Roboty w pałacu Ciała Prawodawczego, są bliskie ukończenia. — W wielu bazarach przekupnie umieścili popiersie Xcia Prezydenta.— P. *Flahault* wraca z *Londynu*.

Hiszpanja.— Uroczystości z powodu narodzin Xiężniczki *Marji-Izabelli* w d. 17 rozpocząć się mają; wszystkie ulice są przyozdobione od dni kilku.— Królowa przyjmowała nieustającą deputację Grandostwa *Hiszpańskiego*, mającej na czele Dziekana Grandów Hrabiego *Altamira*.— Ministrowie układają przepisy policji wewnętrznej zamku Królewskiego, by na przyszłość tłum nie mógł się tam wciskać w czasie uroczystości. — Dzienniki w *Madrycie* bardzo często znowu władza z poczty zabiera. — Z *Barcelony* donoszą, że tam przyszedł rozkaz wysłania natychmiast do *Minorki* pułku piechoty, bataljonu strzelców i brygady artylerji, dla wzmocnienia garnizonów na wyspach *Balearskich*. — Składka na Szpital Xiężniczki w ciągu 3ch dni, wydała 15 miljonów realów; Królowa zapisała się na 1 miljon realów; Xiążęta *Osuna* i *Medina-Celi*, każdy po 999,999 realów. Gdy Xiążę *Rianzares* i Jenerał *Lersundi* dziękowali Królowej, za mianowanie ich Jenerał-Lejtnantami, ta, znając skąpstwo tegoż Xięcia, i chcąc się niem zabawić jak to nie raz się zdarza, podała obu listę składki. Xiążę *Rianzares* skrzywił się i podpisał tylko na 1,000 realów, chociaż posiada kolosalny majątek. Jenerał *Lersundi* zaś rzekł: »Pani! jestem ubogi, całym majątkiem jest moja szpada," i podpisał na lat trzy podwyższenia pensji, jakie zyskał z powodu nowej swej nominacji.

Włochy.— W *Turynie* Senat zatwierdził projekt do prawa o pensjach emerytalnych. — W *Rzymie* na nowo podwyższono taryfy cełłe; za centnar cukru płacić trzeba cła 20ścia scudi, od kawy 40ści, od pieprzu 25 scudi np.; kassy jednak są puste i finanse zupełnie rozstrojone. Myślą zarobić nieco na puszczeniu w obieg za 25 miljonów fr. monety zdawkowej. — Na przyszłym Konsystorzu otrzymać mają kapelusz Kar-

dynalski: Biskup *Sinigaglia*, Arcy-Biskup *Bordeaux*, Mre *Andera*, Sekretarz Štej Konsulty i Mre *Morichini*, b. Minister skarbu. — Do *Liworno* zawinęło dwie fregaty *angielskie*, i innych jeszcze okrętów wojennych tego narodu tam się spodziewają. — Pogłoskom o abdykacji W. Xcia *Toskańskiego*, zaprzeczono. — W *Florencji* o polityce zupełnie zapomniano; wszystko zajmuje się wystąpieniem na tamecznej scenie młodej 17-letniej śpiewaczki, z sławnego rodu *Picolomini* w *Siennie*, który dał dwóch PAPIEŻY i wielu w historji *Włoch* sławnych ludzi.

ROZMAITOŚCI. — W *Klein-Mariazell* pod *Wiedniem*, poczyniono próby uprawiania pól i łąk nawozem *guano*, z *Londynu* sprowadzonym. Rezultat ztąd okazał się tak pomyślny, że już tej jesieni sprawiono tym nawozem znaczne obszary łąk pośledniejszych. Rownież i pola pod zasiew owsa, zamyślają tam sprawić podobnie na wiosnę. Centnar *austrjacki* tego nawozu, kosztuje $13^1/_2$ kr: m. k., licząc w to już zapłatę dla robotnika przy rozściełaniu i przyrządzaniu jego, tudzież i różnicę waluty. W *Gemerskim* komitacie w *Węgrzech*, znaleziono w jednej jaskini wielkie massy *guano*, pognoju po *niedoperzach* ukrywających się tam w bardzo znacznej liczbie. Ministerjum kazało sprowadzić potrzebną ilość tego pognoju, dla przedsięwzięcia prób agronomicznych. — W *Berlinie* grają nową komedję pod tytułem: *Dzień dobry Panie Fischer*. — W *Pradze* (Czeskiej), Mydlarz, nazwał się na szyldzie: *Fabrykantem gwiazd łojowych*. — Pewien Jegomość udał się w podróż z dowcipkującym towarzyszem. Ujechawszy mil kilka, towarzysz rzucił okiem na tył pojazdu i rzekł: »Kochany kolego! jak to po *francuzku* powiedzieć *zgubiony?*" »*Perdu*", odpowiedział podróżny. »A więc kochany przyjacielu, nasz *biedny tłumok* jest *perdu!*" — Gdy o pewnym Jegomości opowiadano, że spadł z pierwszego piętra i nogę złamał, obecny temu *Anglik* rzekł obojętnie: »Co to za szczęście, że jedną nogę złamał, bo mógł był obie złamać."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Maxy: Oby: z Opożdżewa nr 584; Głowacki Mieczy: Obyw: z Pułtuska nr 394; Jasper Ludw: Fabry: z Dubna nr 390; Kożuchowski Józ: Oby: z Łyszkowic nr 476; Kiślański Miko: Sędzia Pokoju z Piotrkowa nr 634; Kurella Rajmund Oby: z Toły nr 472; Lenartowicz Bogumił Oby: z Niedzielska nr 556; Rzewuski Hen: Hr. z Kalisza nr 586; Suffczyński Juljusz Oby: z Hostynnego nr 613; Zaczyńska Katarzyna Oby: z Krakowa nr 177.

Wyjechali: Arkuszewski Alex: Oby: do Czarnocina; Daszewscy Alex: Oby: do Pniewa, i Marceli Oby: do Grabic; Engel And: Radca Hono:, i Golicyn Sergjusz Xżę do Petersburga; Juferow Jene:-Major do Płocka; Kamiński Naczelnik Pow: do Lublina; Lewaszow Pułko: do Radomia; Starzeński Mich: Hr: do Nowegodworu.

DONIESIENIA.

Potrzebna jest **BONA** Niemka, z dobrem świadectwem, znająca krawieczczyznę. Zgłosić się zechce pod Nr 1713 przy ulicy Alea Ujazdowska, wprost na prawo na 1sze piętro.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą, do handlu Win, Anto: Bysieńskiego w domu Skwarcowa, przy Saskim Ogrodzie.

Ktoby miał do przedania **SIODŁO** Damskie, używane, lecz w dobrym jeczcze stanie; raczy się zgłosić do hotelu Wileńskiego, pod N° 30.

Nagrody Rsr. 15. — Dnia 23 b. m. z domu Nro 1264 przy ulicy Nowy-Świat, skradziono **Cukiernicę** owalną, srebrną, wyzłacaną, z herbem Ślepowron z koroną. Uprasza się zatem PP. Złotników i Jubilerów, oraz Osoby prywatne, aby za dostrzeżeniem takowej, dali wiadomość pod wskazany Nr, za powyższą nagrodą.



Są do sprzedania, z powodu wyjazdu, trzy **ZEGARY** stołowe, pysznej roboty Paryzkiej, zdobne odlewami z brązu, niezwykłej dokładności i gustu; w ogóle Zegary te zalecają się nie tylko wyborną maszynerją i elegancją, lecz nader przystępną ceną. Widzieć je można każdodziennie w hotelu Gerlacha, pod N° 1, od godz: 9 z rana do 5ej po południu.

Dnia 22 b. m. po południu, zgubiona, lub w dorożce zostawioną została, **Tabakierka** Tulska, z przytartą już emalją, statuę Piotra Wielkiego wyobrażającą. Łaskawy Znalazca proszony jest o złożenie takowej, gdzie poszkodowany ofiaruje 2 ruble sr:, do dyspozycji Znalazcy, pod Nr 529, na 2gie piętro, przy ul: Podwal.



Do Składu różnych Rossyjskich Towarów, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost handlu W. Dobrycza, nadszedł transport: KAWJORU Astrachańskiego zupełnie świeżego mało-solonego. — M. *Szyrokow*.

Podaję niniejszem do wiadomości, iż **SERY** na sposób Szwajcarski i Limburgski, w dobrach moich Giełgudyszki Gub: Augustows: wyrabiane, do Warszawy jedynie domowi handlowemu, pod firmą Henryka *Schmidt*, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 785 dostawiam, i tam tylko Sery takowe, *rzeczywiście* z fabryki mojej pochodzące, w każdym czasie, w całych kręgach i na funty, zakupione być mogą. — Gus: Baron *de Keudel*.

Powyżej wymieniony handel, zawiadamia zarazem, że stosownie do powyższego ogłoszenia, nadesłanym mu został w tych dniach świeży transport pomienionych **SERÓW** w najlepszym gatunku.

Zostawioną na początku b. m., w Aptece, w Starem-Mieście, **XIĄŻKĘ** do Nabożeństwa (pisaną), odebrać można w Drukarni Kurjera.

Dwa **MAGLE** w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Rynek Starego-Miasta pod Nr 40.

Potrzebujący obecnie lub z wiosną **FURMANEK**, do jakiejkolwiek roboty; znajdzie takowe pod N° 1050, ulica Grzybowska.



Dnia 25 b. m. między godz: 11 a 12 przed południem, w Gościnnym Dworze, zginął SZPICEK biały, mały, bez odmiany, mający miesięcy 10. Ktoby takowego znalazł, raczy odprowadzić pod Nr 795, na Bawarją, a otrzyma bez zawodu 1 rsr. nagrody.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

GARDEROBA męzka, CHUSTKI damskie, różne LUSTRA, są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Wystawiony WEXEL na Rsr. 1,800, prolongowany do 15go Kwietnia r. b., zagubiony został dnia 23 Lutego r. b., przy ulicy Krako:-Przedm:. Znalazca raczy go oddać do Kantoru Zleceń, gdzie otrzyma 3 ruble nagrody.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, *Hrabia Hermann*.

W Restauracji zwanej *pod Kogutem*, przy ulicy Podwal pod Nr $521/_2$, wprost Tow: Kred: Ziemskiego, OBIADY jak dawniej, składające się z 5u potraw, po kop: $22^1/_2$; Śniadania i Kolacje, m'anowicie, befsztyk, kotlety i potrawa, po kop: 15; inne zaś potrawy, po kop: 10, wszystko z gustem zrobione i przytem rychła usługa; — w tejże samej Restauracji dostać można różnych TRUNKÓW za bardzo mierną cenę; z czem takowa poleca się łaskawym względom Sz: Publiczności. — Curau.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 15 (27) Lutego 1852 r. — Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin*.